
Katolicki Posłaniec

Idźcie i głoscie

1 LUTY 1993



Katolicki Posłaniec — 1 Luty 1993

OD REDAKCJI

Chwała Jezusowi Chrystusowi!

Oto nadszedł luty, a wraz z nim uroczysty moment.

Nasza wspólnota ma możliwość codziennego uczestniczenia we Mszy Świętej, która odbywa się w Świątyni; i każdego dnia przychodzą nowi i nowi parafianie, jakby sama Świątynia gromadziła ludzi pod swoimi sklepieniami. Jakby nowym życiem powiało w te łagodne lutowe dni, choć sam luty to czas rozpoczęcia Wielkiego Postu, czas próby dla każdego człowieka.

Ale tak jak przeżywamy Wielki Post w oczekiwaniu na święta Paschy i Zmartwychwstania Jezusa, tak i wszystkie utrapienia prędzej czy później kończą się dla wierzących w Boga, a po ponurych czasach nadchodzi jasny czas, a nasz Kościół w chwale kroczy przez wieki i kraje. Jak podczas odmawiania Różańca i wspominania Tajemnic Bolesnych, gdzieś w podświadomości utrzymuje się uczucie radości i pamięć o Zmartwychwstaniu.

Redakcja przeprasza za nieterminowe ukazanie się kolejnego numeru i po raz kolejny zachęca wszystkich chętnych do współpracy. Wasze życzenia i opinie pomogą nam uczynić naszą gazetę naprawdę potrzebną w każdym domu.

Redakcja przeprasza również za błędy techniczne popełnione w nr 1 (3) ze stycznia 1993 roku.

W TYM WYDANIU

Liturgia miesiąca

«Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i go strzegą»

(Łk 11,28)

Tak odpowiedział Jezus kobiecie, która wychwalała Maryję, Matkę Bożą. Nie tylko Ona, która stała się Matką Zbawiciela świata, jest godna błogosławieństwa. Orędzie Boga, Jego Słowo, skierowane jest do nas wszystkich.

Trzeba tylko umieć je usłyszeć w zgiełku codzienności, pośród narzekania i przekleństw. Nie słysząc i nie rozumiejąc Jezusa, jak możemy dojść do wiary w Boga?

Słowa Bożego nie wystarczy usłyszeć raz — trzeba go «strzec», czyli przechowywać. Przykazania Pana nie są «duchowymi konserwami», ich «termin ważności» wygaśnie, jeśli nie będą używane każdego dnia.

Strzec słowa Bożego znaczy żyć według niego każdego dnia, każdej godziny. Tylko w ten sposób można osiągnąć to błogosławieństwo, o którym mówi Jezus.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Czy ateizm jest drogą?
- Hilde Firtel Irlandczyk stulecia - Frank Duff i Legio Mariae
- Św. Teresa z Ávili - Zamek wewnętrzny
- Legion Maryi
- Święta Małgorzata z Cortony
- Moja Święta Msza

AKTUALNOŚCI

- Wiadomości z dnia 1993-02-01

OGŁOSZENIA

- Wydarzenia liturgiczne - Co obchodzimy w lutym
- Niedziele i Święta
- Niosący Światło
- Na zakończenie

Czy ateizm jest drogą?

Autor **Ryszard Wurmbrand**

Osobista opinia



Dziś w rubryce “Osobista opinia” chcemy przedstawić Państwu fragment książki Richarda Wurmbranda zatytułowanej “Czy ateizm jest drogą?”. W tej książce człowiek, który spędził długi czas w “komunistycznym więzieniu”, rozważa tematy dotyczące istnienia Boga. Jest on głęboko wierzący, ale we wstępie mówi, że ateści stworzyli wiele książek wymierzonych przeciw religii, podczas gdy książek przeciw ateizmowi nie ma zbyt wiele i nie są one tak naukowe. Podtytuł książki to

35 dowodów na istnienie Boga. Jest ona jednak jedynie owocem rozmyślań, a nie monografią czy dziełem naukowym. Dlatego zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w rozważaniach na temat własnej wiary oraz ateizmu waszych przeciwników, tak jak czyni to Richard Wurmbrand. Należy dodać, że jeden egzemplarz tej książki znajduje się obecnie w bibliotece naszej parafii, a sama biblioteka jest w trakcie tworzenia. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcą wziąć udział w organizacji księgozbioru i pracy biblioteki.

“...Założmy, że Bóg istnieje. Ale kim On jest? Co mamy na myśli, mówiąc “Bóg”? Na te pytania jest tylko jedna odpowiedź: Bóg jest Bogiem. Każdy opis Boga jest tylko opisem o Nim, a nie samym Bogiem. Wszelkie wyliczanie przymiotów i właściwości Boga jest jedynie wyliczaniem Jego przymiotów, ale nie samym Bogiem. Tylko sam Bóg jest Bogiem.

Ponieważ Bóg jest poza wszelką inną naturą, każde stwierdzenie o Nim, wyrażone słowami odnoszącymi się do innych natur, nabiera innego znaczenia. To, co więźni i milioner nazywają “dobrym jedzeniem”, w rzeczywistości są to zupełnie różne rzeczy. Symfonia Beethovena nie wydaje się dobrą muzyką człowiekowi pierwotnemu. W “Bereszit Rabba” powiedziane jest, że pewnego razu zapytano rabina Jehoszuę ben Perachję, dlaczego Bóg przemawiał do Mojżesza z krzewu ciernistego. Odpowiedział: “Wszystko, co czyni Bóg, można poddawać w wątpliwość, ale nie pozostawiam was bez odpowiedzi. Bóg wybrał nędzny ciernisty

krzew, aby pokazać nam, że nie ma miejsca na ziemi, gdzie by Go nie było, a krzew ciernisty nie jest wyjątkiem”.

Zgodnie z tym, co mówi o Bogu Biblia, przechodzi On różne stadia. Może się budzić, wznosić na wysokość, śpiewać, wołać, błogosławić, przeklinać. “Bóg wasz jest na niebie” — mówi psalmista, — “czyni wszystko, co zechce” (Ps 113,11).

Nie możemy wyrazić słowami, kim On naprawdę jest, ponieważ wszystko, co możemy powiedzieć, to to, że On jest w samym centrum, a nasze istnienie jest peryferyjne. Środka koła nie można narysować, ponieważ prawdziwy środek to ten, z którego kreślimy.

Tomasz z Akwinu w swoim dziele “Sentencje” po raz pierwszy użył wyrażenia “Atrybuty Boga”. Bóg nazwany jest sprawiedliwym, potężnym itd. Wszystkie te różne nazwy oznaczają to samo, aby nasz ograniczony umysł mógł Go różnorodnie przedstawić. Francuzi mówią “Un Dieu défini est un Dieu fini” — “Bóg określony — to Bóg skończony”.

Nie widzieliśmy Boga, ale widzimy piękno i mądrość Jego stworzenia, których by nie było, gdyby nie były częścią Jego samego. Luter pisał: “Kto wierzy, że Bóg jest gniewny, ma gniewnego Boga, ale kto wierzy w miłosiernego, ten ma miłosiernego. Jak człowiek wierzy, tak ma”. Nie rozważając wiele o Bogu, poznajemy przez wiarę tylko mało i tym się zadowalamy. Po co nam myśleć o Bogu? Po co najprostsze jednokomórkowemu organizmowi zwierzęcemu myśleć o człowieku? Gdyby nawet miał jakiś mały umysł, wiedziałby, że jego wyobrażenie o człowieku może być tylko błędne.

Kiedy mój syn miał pięć lat, zapytał mnie: “Co mam robić? Nudzę się.” Odpowiedziałem — “Myśl o Bogu”. Powiedział: “Po co mam myśleć o Bogu moją małą głową? Niech On swoją wielką głową myśli o mnie”. Zadowalamy się tym małym, co jest nam dane przez wiarę. Biblia mówi, że u Boga jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Dzieje się tak, ponieważ On żyje poza czasem. Podobnie jak jeden gram jest jak tysiąc kilogramów w stanie nieważkości. Kiedyś czas przestanie dla nas istnieć. Będziemy z Nim. Wtedy wszystko poznamy.”

Czy ateizm jest drogą? (35 dowodów na istnienie Boga) — rozmyślenia więźnia — Hilfsaktion Martyrerkirche —

Hilde Firtel Irlandczyk stulecia - Frank Duff i Legio Mariae

Nasza biblioteka



Hilde Firtel Irlandczyk Stulecia Frank Duff i «Legio Mariae» «Życie z Bogiem», Bruksela. 1990 r.

Założony 7 września 1921 roku „Legio Mariae” został założony i nieprzerwanie kierowany przez długie lata, aż do 1980 roku, przez Franka Duffa, Irlandczyka, i od tego czasu objął cały świat, w tym także w Krasnojarsku działa grupa legionistów, którą kieruje również Irlandczyk, o. Robert Bradshaw.

Wielu zna działalność Legionu, ale mało kto wie, czym on jest i jak się to zaczęło.

W proponowanej Państwu książce zawarta jest obecnie najlepsza biografia Franka Duffa.

Jak wiele ostatnich wydań z Brukseli, „Irlandczyk stulecia” jest doskonale przetłumaczona, napisana popularnym językiem literackim i nie ma nic wspólnego z suchymi akademickimi publikacjami. Niezwykłe losy Franka Duffa mało kogo mogą pozostawić obojętnym, zwłaszcza w Rosji, to właśnie Rosji poświęcone jest znaczące miejsce zarówno w działalności Legionu, jak i w biografii jego założyciela (choć sam Duff nazywa Najświętszą Dziewicę założycielem, a siebie jedynie wykonawcą Jej woli: najprawdopodobniej tak właśnie jest).

Ta książka jest w Krasnojarsku wciąż jeszcze rzadkością bibliograficzną, ale pisząc na adres wydawnictwa w Brukseli lub do moskiewskiego „Prawda i Życie”, możecie liczyć na otrzymanie egzemplarza.

Św. Teresa z Ávili - Zamek wewnętrzny

Nasza biblioteka



Istnieje kilka wydawnictw za granicą, które publikują książki dla Rosji. Postaramy się szczegółowo je Państwu przedstawić. Tym razem proponujemy Państwa uwadze jedną z ostatnich książek Brukselskiego Wydawnictwa „Życie z Bogiem”, bezsprzecznego lidera wśród innych podobnych wydawnictw. Na razie tę książkę można otrzymać, wysyłając zamówienie bezpośrednio do wydawnictwa, ale nasza wspólnota posiada również kilka egzemplarzy. W przyszłości, po nawiązaniu stałych kontaktów z zagranicznymi partnerami,

mamy nadzieję otrzymywać wystarczającą ilość literatury do rozpowszechniania.

W swoim czasie brukselskie wydawnictwo opublikowało dzieła zebrane Aleksandra Mienia, klasyka literatury chrześcijańskiej, a oto kolejna książka, która od bardzo dawna znajduje się na „Złotej Liście” literatury duchowej, książka, która dla wielu stała się podręcznikiem i przewodnikiem po ich własnym wewnętrznym świecie duchowym. Teraz mamy możliwość zapoznania się z tym arcydziełem.

Książka została napisana przez niezwykle popularną katolicką świętą, zaliczaną do największych reformatorów Kościoła. Jest to Teresa od Jezusa, zakonnica Zakonu Karmelitanek Najświętszej Maryi Panny. Sama św. Teresa kieruje tę książkę do „swoich sióstr i córek duchowych, bosych karmelitanek”, ale przeczytało ją wielu i uznało za odpowiednią dla szerokiego kręgu czytelników. Dlaczego? Św. Teresę z Ávili wraz z jej współczesnym św. Janem od Krzyża (Juan de la Cruz) wymienia się zwykle wśród najsłynniejszych mistyków Kościoła, a ich życie świadczy o największej łasce Bożej i doświadczeniu duchowym. Połączenie życia i drogi duchowej w jednej książce czyni ją niezwykle skutecznym narzędziem w kształtowaniu naszego własnego życia duchowego. Ta książka współbrzmi z każdą duszą, a nosi tytuł — „Zamek wewnętrzny”. Św. Teresa mówi w niej, że nasza dusza jest zazwyczaj mało rozwinięta, wyobrażamy sobie lub wierzymy, że ją mamy, ale jaka jest, co z nią robić, jak znaleźć w niej „pokój, w którym dzieje się to, co najważniejsze”, nie wiemy. Tej książce poświęcona jest dusza i jej budowa, ale nie jest to dzieło naukowe, lecz raczej poemat prozą; nie bajka, ale ucieleśniona rzeczywistość, wycierpiana przez św. Teresę. W „Zamku wewnętrznym” jest siedem

mieszkań i św. Teresa zaprasza do podróży przez nie, mówiąc, że otaczający was świat może być jaki chce, ale najpiękniejsze jest wasze “wewnętrzne zamczysko”.

Książka jest doskonale przetłumaczona i wydaje się, jakby została napisana wczoraj.

Św. Teresa z Ávili “ZAMEK WEWNĘTRZNY” “Życie z Bogiem”. Bruksela, 1992.

Legion Maryi

Autor o. Роберт Брэдшоу

Niosący światło



Legion Maryi jest największą na świecie katolicką organizacją świeckich. Liczy półtora miliona aktywnych legionistów i około jedenastu milionów sympatyków. Podstawową strukturą organizacyjną Legionu Maryi jest prezydium. W jego skład wchodzi 14-15 członków świeckich oraz kapłan, który jest duchowym opiekunem grupy. Jest on mianowany przez biskupa. W każdej chwili Legion pozostaje do dyspozycji tego biskupa.

Każde prezydium zbiera się co tydzień. Na tych spotkaniach uczestnicy prezydium

odmawiają modlitwy, składają sprawozdania z wykonanej pracy, omawiają potrzeby życiowe swojego regionu, a także problemy swojego wzrostu duchowego i otrzymują apostołskie zadanie na następny tydzień.

Charakter zadania zmienia się w zależności od potrzeb każdego regionu. Na przykład prezydium w Kenii prowadzi zajęcia z nauczania religii dla pogan. Prezydium w Indiach prowadzi kursy czytania i pisania dla analfabetów. Członkowie prezydium w Chicago codziennie udają się do schronisk dla alkoholików i narkomanów, rozmawiają z nimi o Bogu i przekonują tych ludzi o trudnych losach, aby zwrócili się do ośrodków, w których mogą otrzymać pomoc. Członkowie prezydium w Londynie odwiedzają byłych katolików i prowadzą ich dzieci na niedzielne msze. Troska o chorych, starszych i potrzebujących, a także miłosierne odwiedziny szpitali, więzień itp. wchodzi w działalność wielu prezydiów.

W różnych częściach świata liczne prezydium zajmują się projektami pod nazwą „Prawdziwe oddanie narodowi”. Legion Maryi nieustannie przypomina swoim członkom, że prawdziwa religijność koniecznie zakłada również wysoką postawę obywatelską. W praktyce oznacza to, że legionieści dobrowolnie udzielają realnej pomocy państwu i swoim współobywatelom oraz zachęcają do tego innych. Jako przykłady takiej pomocy można wymienić: pilnowanie gospodarstwa, podczas gdy jego właściciel przebywa w szpitalu; organizowanie kas oszczędnościowych wśród mniej zamożnych ludzi; budowę mieszkań dla bezdomnych; kopanie studni lub doprowadzanie wody do domów chorych i starszych; tworzenie schronisk dla trędowatych.

Bez wątpienia taką pracę mogliby wykonywać opłacani pracownicy etatowi, ale Legion traktuje szerzenie dobrowolnej pomocy jako działanie żywotnie ważne dla urzeczywistnienia idei prawdziwego patriotyzmu i dba o to, aby pomoc ta była udzielana wyłącznie z miłosierdzia.

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” – powiedział Chrystus.

Praktycznie nie ma rodzaju działalności, w której Legion by nie uczestniczył, i to z sukcesem. Jedyną rzeczą, której Legion nie podejmuje, jest bezpośrednia pomoc pieniężna lub materialna dla ludzi. W praktycznym przewodniku Legionu wyjaśniono przyczyny takiej polityki.

Powyższe nie powinno nasuwać czytelnikowi myśli, że głównym celem Legionu jest dobrowolne wykonanie określonej liczby dobrych uczynków. Głównym celem Legionu nie jest również dostarczanie swoim sympatykom starannie opracowanego systemu metod osiągania sukcesu w ich doświadczeniu budowania prawego życia. Ta praca jest podejmowana przez Legion po to, aby zapewnić zgodność proponowanej legionistom drogi prawości, zorientowanej na apostolską, bezinteresowną służbę ludziom, podobną do tej, którą obserwujemy w praktycznej działalności Chrystusa w Ewangelii. I rzeczywiście, Legion jest niczym innym jak przejawem podstawowych cech chrześcijaństwa w praktyce. Papież Jan powiedział o tym tak: „Legion Maryi przedstawia prawdziwe oblicze Kościoła katolickiego”.

Cechą definiującą Legionu jest potwierdzenie przez niego nadrzędnej roli Błogosławionej Dziewicy Maryi. Ona jest prawdziwie głównym przewodnikiem Legionu. Legioniści szukają sposobów ustanowienia duchowej zależności od Niej. Przypomina im się Boży zamysł wobec Niej. W szczególności starają się naśladować Jej miłosierdzie, odwagę, Jej pokorę, Jej wielką wiarę.

Legion Maryi został założony przez świeckiego Franka Duffa w Dublinie, w Irlandii, 7 września 1921 roku. Kilka lat później jego filie powstały w Szkocji i Anglii. W 1937 roku rozprzestrzenił się do Indii, a jakiś czas później powstał w Afryce, Australii, Chinach. I wkrótce jego filie utworzyły się w każdym kraju. Utworzenie Legionu było cudowną pomocą dla biskupów i kapłanów w ich trosce o dusze. Prosta struktura i zdyscyplinowanie stały się akceptowalne dla wykształconych i niepiśmiennych, dla krajów rozwiniętych i rozwijających się, dla ludzi młodych i dojrzałych.

Być może jednym z najbardziej wyrazistych przykładów działalności Legionu Maryi jest to, jak wspaniale działa on w placówkach dla osób starszych i niepełnosprawnych. Legion nie tylko może pomagać tym ludziom, legioniści nie tylko ich odwiedzają. W placówkach tych założono specjalne prezydia, osoby starsze i niepełnosprawne same stają się aktywnymi członkami i sympatykami Legionu. I

nie dziwi, że ta nowa rola daje im nowe siły i nowe zainteresowanie życiem. Daje możliwość realizacji potencjalnych dążeń i zdolności do czynienia dobra, pomimo ich sędziwego wieku.

... LEGION MARYI (dokończenie)

Pewnego razu odwiedziłem jedno z prezydiów w Dublinie. Było to w szpitalu dla nieuleczalnie chorych. Wszyscy członkowie prezydium, z wyjątkiem jednej osoby, mieli poważny stopień niepełnosprawności i wszyscy poruszali się na wózkach inwalidzkich. Cudownie było widzieć, jak realizowali swoją działalność polegającą na wykonywaniu zadań Legionu – odwiedzali innych chorych, przykutych do łóżka, czytali książki dla niewidomych, pisali listy dla tych, którzy nie mieli już sił w rękach. A przede wszystkim cudownie było widzieć rozwój wśród nich pięknego ducha Miłości, Skromności i Służby. Ponadto było oczywiste, że dzięki swojej pracy w Legionie znacznie umocnili się w modlitwie. I oczywiście zyskali więcej pokory wobec swoich cierpień i swojej niemocy, ponieważ zrozumieli, że przez ich cierpiące ciała ukrzyżowany Chrystus kontynuuje swoją odkupieńczą misję.

Naturalnie najwięcej prezydiów Legionu jest zakładanych dla młodzieży. Obecnie na całym świecie istnieje wiele prezydiów dla chłopców i dziewcząt do 18 roku życia. Są one jednak młodzieżowe tylko z nazwy i ze względu na wiek uczestników. Pod względem wysokich walorów, stosunku do pracy, heroizmu i prawdziwej prawości prawdopodobnie w niczym nie ustępują prezydiom zrzeszającym dorosłych. I rzeczywiście, niektóre z tych grup młodzieżowych odznaczają się taką prawością i skutecznością działań, że mogłyby służyć za wzór dla legionistów w starszym wieku.

Jednym z najbardziej znanych nazwisk w Legionie Maryi jest nazwisko Edel Quinn. Urodziła się w Cork w Irlandii w 1907 roku. W wieku dwunastu lat wstąpiła do Legionu i osiągnęła wysoki stopień prawości. Mimo bardzo słabego zdrowia dobrowolnie udała się do pracy jako wysłanniczka Legionu do Afryki. Spędziła tam ostatnie siedem lat swojego życia, umierając w Nairobi w 1944 roku. Jej prawość była tak wielka, że do Rzymu przedstawiono dokumenty potwierdzające możliwość jej kanonizacji i jest nadzieja, że zostanie ogłoszona świętą Kościoła.

W krajach misyjnych, a zwłaszcza tam, gdzie brakuje kapłanów, Legion Maryi udowodnił swoją szczególną wartość dla Kościoła. Dzięki legionistom kapłan zyskał możliwość pomnożenia swoich wysiłków i rozszerzenia wpływu duszpasterskiego nie tylko w obrębie swojego rejonu, diecezji czy parafii. Żadna gleba nie była całkowicie jałowa, żadna trudność nie była zbyt wielka, żaden klimat nie był zbyt surowy, żadne góry nie były niedostępnie wysokie, żadne zadanie nie było absolutnie nierozwiązywalne dla tych niestrudzonych apostołów Legionu Maryi.

Świętej pamięci Papież Paweł VI skierował specjalne przesłanie z wyrazami uznania i wsparcia dla Franka Duffa i Legionu Maryi. W związku z tym kardynał Cicognani

w imieniu Papieża napisał: „Takie przesłanie Ojca Świętego jest w pełni zasłużone przez pobożność, liczne cele i mnóstwo dobrych uczynków, które są mądrze czynione i szerzone dla wielkiego dobra posługi katolickiej, będąc środkiem zadziwiającej siły w tworzeniu i szerzeniu Królestwa Bożego”.

Święta Małgorzata z Cortony

Święci i Męczennicy



W lutym czcimy pamięć świętego, który jest znany wszystkim zakochanym na świecie — kimkolwiek by byli: katolikami, prawosławnymi, chrześcijanami czy żydami. Któż nie zna św. Walentego? Któż z nas nie wysyłał swojemu idolowi „walentynek” — kartek z gołąbkami i kwiatkami (oraz wyznaniem miłości), nie obdarowywał obiektu uwielbienia czekoladą? Te i podobne „głupstwa” popełniane są w dzień św. Walentego, 14 lutego.

Świętych Walentych było dwóch: jeden — „zwykły” kapłan-męczennik, a drugi — biskup z Terni. Który z nich pierwszy zaczął wspominać w swoich kazaniach zakochanych i modlić się za nich — nie wiadomo, ale już od średniowiecza zakochani święcie czczą „swojego” świętego.

Często razem z Walentym przedstawiana jest św. Małgorzata z Cortony. Jej dzień przypada 22 lutego, a jest ona patronką wszystkich pokutujących grzeszników — Małgorzata w swoim życiu wiele zgrzeszyła i wiele pokutowała.

Córka chłopa z Salerno, Małgorzata urodziła się w 1247 roku. Wcześniej straciła matkę, a macocha szczególnie nie dbała o wychowanie pasierbicy. Nic dziwnego, że 18-letnią wieśniaczkę uwiódł miejscowy szlachcic. Dziewięć lat żyła Małgorzata ze swoim „opiekunem” i urodziła mu syna. Ukochany Małgorzaty często wyjeżdżał na polowania, i pewnego razu do domu z polowania wrócił tylko pies. Małgorzata poszła za nim...

...i znalazła w lesie poćwiartowane zwłoki. Trudno powiedzieć, jak wielka była skrucha Małgorzaty — w każdym razie wkrótce wróciła do dawnego beztroskiego życia i dopiero gdy pieniądze jej ukochanego się skończyły, próbowała pogodzić się z ojcem. Macocha wyrzuciła samotną matkę wraz z synem.

Ale w Cortonie Małgorzatę zauważyła szlachetna dama, która wzięła na wychowanie jej syna (później wstąpił on do klasztoru franciszkanów). Sama Małgorzata również wstąpiła do zakonu.

Energiczna i z natury bystra, wkrótce zdołała założyć wspólnotę franciszkanek tercjarek, a nawet zbudować szpital. Mieszkańcy Cortony zdumiewali się dokonaną przemianą — Małgorzata całkowicie oddała się swojemu nowemu życiu, tak jak

wcześniej miłości. A jej skrucha była tak szczera, że wkrótce Cortonę zaległy tłumy pielgrzymów przybywających do „grzesznicy Małgorzaty”.

W 1297 roku zmarła, jej szczątki spoczywają w szklanym sarkofagu w mieście Cortona. Małgorzata jest patronką pokutujących grzeszników.

Całe jej życie jest jak ilustracja ewangelicznych słów: „w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”. Dlatego właśnie zwracamy się do św. Małgorzaty w przededniu Wielkiego Postu — my, potrzebujący pokuty.

Moja Święta Msza

Autor o. Antoni Badura

Symbol. Gest. Słowo.



Chleb

Zgromadzeni przy ołtarzu reprezentują całą ludzkość i w jej imieniu oddają chwałę Bogu. Uznając, że jest On Panem i Władcą całego świata, że jest Dawcą życia i wszystkiego, co jest potrzebne do naszego życia. Symbolem dobroci, łaskawości Boga jest chleb. Ten chleb – owoc ziemi i pracy rąk ludzkich – składamy w ofierze Ojcu Niebieskiemu.

W imieniu wszystkich ludzi, którzy pracują, aby ziemia wydała chleb, i w imieniu wszystkich tych, którzy będą go

spożywać, dziękujemy Bogu. Prosimy Go również, aby przemienił tę cząstkę naszych trudów, tę część naszego życia w pokarm niezbędny do życia duchowego.

Wino

Znaczenie ofiarowania wina w ofierze jest takie samo, jak ofiarowanie chleba: oddajemy cześć Bogu za Jego dobroć. Wino znajduje się w kielichu, a kielich w tradycji chrześcijańskiej jest symbolem cierpienia, bólu, nieszczęścia.

Wnosimy do Boga kielich przepełniony cierpieniami – naszymi, naszych bliskich, wszystkich ludzi. Prosimy, aby Pan Bóg go przemienił, aby cierpienie stało się dla nas źródłem siły, tak jak cierpienia Chrystusa były i są źródłem siły dla całego świata.

Podczas świętych Mszy chleb, który podczas Eucharystii staje się Ciałem Chrystusa, i wino, które staje się Krwią, są przynoszone do ołtarza przez wiernych w uroczystej procesji.

Chleb – symbol życia. Kielich – symbol cierpienia, bólu, śmierci. Dwa proste znaki zawierają w sobie istotę naszego doczesnego życia. Podczas procesji z darami wszyscy ludzie śpiewają pieśń przeznaczoną na moment ofiarowania.

Wiadomości z dnia 1993-02-01

Ekumenia w Europie

W celu omówienia wyników europejskiego Synodu (jesień 1991) przedstawiciele europejskiej konferencji biskupów spotkali się z papieżem Janem Pawłem II w Watykanie. Współpraca wszystkich chrześcijan dla przemiany Europy jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek, dlatego pomimo nieuniknionych trudności ruch ekumeniczny musi się rozwijać.

W swoim wystąpieniu papież wskazał na znaczenie społecznego nauczania Kościoła, potwierdził decyzję Kościoła rzymskiego o nieznoszeniu celibatu księży.

Na zakończenie zabrzmiał apel o ekumeniczną modlitwę o pokój. W dniach 9 i 10 stycznia w Asyżu (Włochy) odbyło się wspólne nabożeństwo.

* Ekumenia (z gr. οἰκουμένη — zamieszkały świat, wszechświat) — to ruch na rzecz zbliżenia i współpracy między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi.



Działalność dominikanów w Ameryce Łacińskiej



Dominikanie byli pierwszym Zakonem, który wziął udział w ewangelizacji Ameryki Łacińskiej. W odpowiedzi na oskarżenie o «inkwizytorską okrucieństwo» Kapituła Generalna (Meksyk) oświadczyła:

«Słusznie jesteśmy dumni z naszych braci Pedra de Córdoba, Antonia de Montesino, Bartolomé de las Casas oraz wszystkich ich towarzyszy i uczniów, z ich ludzkich i chrześcijańskich przymiotów.

Nie zapominamy przy tym, że inni bracia stali się pomocnikami kolonizatorów.

Uznajemy, że kolonizacja niosła ze sobą przemoc kulturową.

Czyż jednak to nie de Montesino w imieniu Indian z Santo Domingo zadał pytanie brzmiące w duchu Ewangelii: "Zatrzymajcie się, czyż nie są ludźmi?"

Uczynił to jako pierwszy wśród misjonarzy. Potrafił to zrobić, ponieważ bracia dominikanie zawsze wsłuchiwali się w głos uciśnionych».

Czy chrześcijaństwo zjednoczy Europę?

Teolog i historyk z Augsburga Friedrich Graf jest sceptyczny.

«Chrześcijaństwo nie jest jedyną zasadą kulturową, którą można wzmocnić w procesie integracji Europy.

Konflikty etniczne w Jugosławii, w niektórych państwach WNP są spowodowane nie tylko sprzecznościami społeczno-politycznymi, ale także religijnymi.

Aby wyjść z dzisiejszej sytuacji, etyka religijna wypracowana przez agrarne społeczeństwo państwa dwa tysiące lat temu jest niewystarczająca».

Kalifornijskie „nie” dla eutanazji

Mieszkańcy amerykańskiego stanu Kalifornia na krótko przed wyborami prezydenckimi wzięli udział w referendum, w którym poruszono kwestię stosowania eutanazji na terenie stanu.

54% Kalifornijczyków, którzy wzięli udział w referendum, opowiedziało się przeciwko projektowi ustawy, który zakładał zezwolenie lekarzom na pomaganie nieuleczalnie chorym w dobrowolnym odejściu z życia.

Liberalizm a katolicyzm w Polsce

Z tej okazji odbyły się debaty w Lublinie.

Przedstawiciela Kongresu Liberalno-Demokratycznego w Sejmie oskarżono o to, że jego partia, budując «państwo neutralne», wypędza Boga z życia publicznego.

Jednak oświadczył on, że postrzega Kościół jako partnera dla wszystkich zainteresowanych moralnymi i psychologicznymi aspektami reform w Polsce.

Lubelski socjolog Władysław Piwowski zażądał uznania tolerancji, obok wolności i tolerancji, za jedną z podstaw polskiego społeczeństwa.

Piwowski zarzucił liberalizmowi, że propaguje wolność jednostki tylko dla bogatych.

Katolicyzm natomiast opowiada się za wolnością dla wszystkich.

Szwajcar Robert Nef, dyrektor Instytutu Liberalnego w Zurychu, skomentował to oświadczenie następująco: «Biednym wiedzie się lepiej tam, gdzie pozwala się istnieć bogatym».

Co więc wie Papież?

Choć Turek Ali Ağca, który 13 maja 1981 roku dokonał zamachu na papieża Jana Pawła II, wciąż budzi wiele pytań, niektóre okoliczności tej sprawy pozostają przedmiotem sporów.

Nuncjusz papieski w Bułgarii Mario Rignoni oświadczył niedawno, że bułgarska służba bezpieczeństwa (oraz sowiecki KGB) «nie mają z tą sprawą nic wspólnego». I dalej:

«Papież zna "absolutnie dokładnie" prawdziwe przyczyny zamachu, ale nie jest zainteresowany ich ujawnieniem».

Nie można sobie wyobrazić, aby nuncjusz papieski składał tego rodzaju oświadczenia bez zgody Watykanu i papieża.

Petar Mladenow, bułgarski prezydent, podrzucił dziennikarzom nową sensację: papieża chciało «usunąć» CIA! «Bułgarska wersja» również została opracowana przez CIA, aby zdyskredytować sowieckich polityków-reformatorów. Włoska służba bezpieczeństwa wspiera tę «kampanię dezinformacyjną».

Dziwne, że sam papież wciąż milczy.

Do katedry z dyskietką

Do koncertów organowych w katedrze Notre-Dame (Paryż) w przyszłości nie będzie potrzebny organista.

Po remoncie i modernizacji (11 milionów franków i prawie 30 miesięcy pracy) największe organy Francji zostały przekształcone w cud techniki.

Są dosłownie naszpikowane elektroniką. Wystarczy dyskietka, aby odtworzyć grę trzech organistów.

Gotycka katedra Notre-Dame należy do państwa, a nie do Kościoła, który protestował przeciwko przebudowie organów.

Konferencja na temat naturalnego regulowania poczęć w rodzinie

Międzynarodowa konferencja na ten temat odbyła się w Rzymie.

Specjaliści z całego świata podzielili się swoimi obserwacjami, które prowadzą na zlecenie «Rady ds. Rodziny», utworzonej przez Papieża.

Lekarz Roman Uggello z Birmingham uważa, że niezawodność naturalnej metody można porównać z niezawodnością metody antykoncepcji za pomocą tabletek.

Problem polega na tym, że małżeństwo, które z powodów religijnych lub osobistych nie chce stosować środków chemicznych lub mechanicznych, musi zmienić swoje zachowanie seksualne.

Wielu małżonków, zwłaszcza młodych, godzi się na to z trudem.

Konferencja w Rzymie i utworzenie «Rady ds. Rodziny» są oceniane przez wielu dziennikarzy jako odpowiedź Papieża na zarzuty, które pojawiły się po jego wizycie w Afryce.

W jednym z artykułów zauważono, że wezwanie Papieża «bądźcie płodni i rozmnażajcie się» na tle przeciwnych skutków przeludnienia było co najmniej kontrowersyjne.

Wydarzenia liturgiczne - Co obchodzimy w lutym

2.02 — Ofiarowanie Pańskie

Święto to upamiętnia wydarzenie opisane przez ewangelistę Łukasza: Józef i Maryja przynoszą swojego pierworodnego Jezusa do świątyni, aby dokonać obrzędu obrzezania. Symeon, "mąż sprawiedliwy i pobożny", przedstawia Go całej wspólnotcie i rozpoznaje w Nim "światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Izraela" (Łk 2,32). To święto światła związane jest z tradycją poświęcania świec. W wielu wspólnotach obrzęd poświęcenia odbywa się podczas procesji, która w kościele odbywa się w całkowitej ciemności. Świece zapalone podczas procesji płoną nadal podczas sprawowania Mszy Świętej.

Można zapalić świece również w domu; podczas gdy cała rodzina odmawia Różaniec, świece płoną.

24.02 — Środa Popielcowa

Środa Popielcowa otwiera 40-dniowy (niedziele się nie liczą) Post — czas przygotowania do święta Paschy, do święta Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Poniedziałek i wtorek przed Środą Popielcową są oddane zabawie, żartom, pieśniom. Zanim zaczną pościć, katolicy na całym świecie żegnają się ze swoimi "złymi" nawykami i zainteresowaniami, tańcząc i śmiejąc się na karnawale.

W środę podczas Mszy świętej kapłan ponownie przypomina im, że są "stworzeni z prochu i w proch się obrócą". Poświęconym popiołem czyni na czole wiernego znak krzyża.

Popiół rzeczywiście symbolizuje kruchość ludzkiego ciała i podatność na grzechy śmiertelne duszy ludzkiej. Ale popiół — to także symbol czystości: w starożytności ludzie myli się popiołem, grzesznicy posypywali głowę popiołem na znak pokuty. Popiół do ceremonii pochodzi ze spalonych "gałązek palmowych" (u nas na Syberii — z wielkanocnych gałązek wierzby) i jest poświęcany przez kapłana.

W Środę Popielcową rozpoczyna się Post. Ci, którzy postanowili ściśle przestrzegać wszystkich reguł Postu, przez 40 dni będą "spożywać pokarm" tylko raz dziennie i całkowicie zrezygnują z dań mięsnych. W niedziele Postu można nakrywać do stołu kilka razy dziennie, ale dania mięsne wciąż należy wykluczać z jadłospisu.

Pościć i oczyszczać powinno się nie tylko ciało, ale i duszę. Pościć — to znaczy rezygnować ze złych nawyków, składać ofiary, częściej myśleć o tych, którzy są obok. Nie bez powodu właśnie w tych dniach przeprowadzana jest "akcja przeciw głodowi i chorobom na całym świecie". Związek Niemieckiej Młodzieży Katolickiej i "Misereor" odnowili zwyczaj "postu dla oczu", istniejący już w XI wieku. W Środę

Popielcową pomieszczenie ołtarzowe jest zasłaniane kotarą, aby oczy również pościły.

Niedziele i Święta

Niedziele i Święta Lutego

2 lutego — Ofiarowanie Pańskie 1 czytanie: Ml 3,1-4 lub Hbr 2,11-12. 13c-18 Ewangelia: Łk 2,22-40 (22-32) Obrzezanie Dzieciątka. Ofiarowanie. Proroctwa Symeona i Anny.

7 lutego — 5 niedziela zwykła 1 czytanie: Iz 58,7-10 2 czytanie: 1 Kor 2,1-5 Ewangelia: Mt 5,13-16 Uczniowie — sól i światłość świata.

14 lutego — 6 niedziela zwykła. Dzień św. Walentego 1 czytanie: Syr 15,15-20 (16-21) 2 czytanie: 1 Kor 2,6-10 Ewangelia: Mt 5,17-37 (Mt 5,20-22a. 27-28. 33-34a.37) Wypełnienie Prawa i proroków.

21 lutego — 7 niedziela zwykła 1 czytanie: Kpł 3 Mojżeszowa 19,1-2. 17-18 2 czytanie: 1 Kor 3,16-23 Ewangelia: Mt 5,38-48 Wypełnienie Prawa i proroków.

24 lutego — Środa Popielcowa 1 czytanie: 2,12-18 2 czytanie: 2 Kor 5,20-6,2 Ewangelia: Mt 6,1-6. 16-18 O jałmużnie. O modlitwie. O poście.

28 lutego — 1 niedziela Wielkiego Postu 1 czytanie: 1 Mojżeszowa 2,7-9. 3,1-7 2 czytanie: Rz 5,12-19 (5,12. 17-19) Ewangelia: Mt 4,1-11 Kuszenie Jezusa Chrystusa.

Biblia — Każdego Dnia

- 1.02 — 6.02 Hbr 11,12,13 Mk 5,6
- 8.02 — 19.02 Rdz 1 Mojżesz Mk 6,7,8
- 20.02 Hbr 11 Mk 9
- 23.02 Syr 2,1-11 Mk 9,30-37
- 25.02 5 Mojżesz Łk 9,22-25
- 26.02 Iz 58,1-9a Mt 9,14-15
- 27.02 Iz 58,9b-14 Łk 5,27-32

Niosący Światło

Z Bogiem w Sercu

Brat Barnaba de Poer od 30 lat niesie Dobrą Nowinę ludziom. Przez wiele lat w miastach i wsiach, w szkołach podstawowych i średnich z miłością w sercu uczył dzieci. Przez całe swoje życie z Bogiem wiele studiował doktrynę chrześcijańską, nauczał języka irlandzkiego i wielu nauk. Pan przez ręce Maryi udzielił mu wielu talentów. Barnaba de Poer zajmuje się muzyką, pływa i gra w badminton, lubi czytać książki, studiuje historię swojej ojczyzny. Odwiedza teatry, ogląda ciekawe filmy i lubi dużo podróżować.

Gorliwie w swoim sercu o łaskę w ludzkim życiu, z łagodnością w sercu wnosi swój wkład w Boże dzieło. Drodzy przyjaciele, Barnaba de Poer ma nadzieję, że jego lekcje nie będą nudne, ale będą fascynujące, pouczające i bardzo pożyteczne.

Spotkania z bratem de Poer

Krasnojarski Kościół Katolicki Przemienienia Pańskiego

Krasnojarsk, ul. Dekabrystów 20.

Dzień / Godzina

- poniedziałek 9:45-11:30
- wtorek 16:30-17:45
- środa 9:45-11:30
- czwartek 16:30-17:45
- piątek 9:45-11:30
- sobota 16:30-17:45

Tematyka spotkań z bratem de Poer

Nr / Data / Temat

- 01.02 Spotkanie organizacyjne
- 08.02 Ogólne zapoznanie
- 15.02 Służba i służby
- 22.02 Co jest wymagane do Chrztu
- 01.03 Zmiany biskupów i sług
- 08.03 Sprawdzian, egzaminy, oceny (o. Antoni)
- 15.03 Proces zbierania informacji
- 22.03 Proces katechizacji
- 05.04 Tydzień odpoczynku
- 12.04 Proces oświecenia

- 19.04 Proces wzrastania
- 26.04 Sprawdzian, egzaminy, oceny (o. Antoni)
- 03.05 Obrzęd wprowadzenia do katechizacji
- 10.05 Rytuał wpisania
- 17.05 Chrzest, Bierzmowanie, Komunia
- 24.05 Sprawdzian, egzaminy, oceny (o. Antoni)
- 31.05 Końcowy sprawdzian i egzamin ustny
- 07.06 Końcowy egzamin końcowy
- 14.06 Zakończenie i dyplomy
- 21.06 Do widzenia

Niech Jezus zawsze żyje w waszych sercach. Każdy przystępujący do tego kursu powinien być pewien, że będzie uczestniczyć w co najmniej jednej lekcji tygodniowo.

Na zakończenie

Porządek odprawiania mszy w lutym 1993 r.

Msza Święta:

niedziela:

9.30 — Msza Święta:

- 07.02 i 21.02 w języku polskim.
- 14.02 i 28.02 w języku niemieckim.
- 11.00 — w języku rosyjskim każdego tygodnia.

Msza Święta w dni powszednie:

- poniedziałek — 9.00
- wtorek — 18.00
- środa — 9.00
- czwartek — 18.00
- piątek — 9.00
- sobota — 18.00

Przed Mszą chętni mogą przystąpić do spowiedzi.

Nasza rubryka "Osobista opinia"

Nasza rubryka "Osobista opinia" została pomyślana jako wielofunkcyjna, dlatego zapraszamy Państwa do pisania do nas, dzieląc się zarówno własnymi przeżyciami, jak i odkryciami dokonanymi na drodze poznawania naszej Wiary. Rubryka ta daje również prawo do wyrażania swojego zdania wszystkim, niezależnie od wyznania i konfesji; dopuszczamy istnienie opinii odmiennej od naszej i ma ona prawo być wyrażona. To właśnie poprzez dialog i dysputę możemy posuwać się naprzód na drodze poznawania Prawdy, a w trudnych kwestiach jedynie doskonalić swoją wiedzę i wiarę.

W związku z przeznaczeniem pomieszczenia na zajęcia, możliwe staje się utworzenie biblioteki naszej parafii. Księgozbiór będzie się składał z książek już znajdujących się w posiadaniu wspólnoty, ale liczymy również na Państwa pomoc. Jeśli chcą Państwo ofiarować jakieś książki naszej bibliotece, wdzięczni będą nie tylko odpowiedzialni za bibliotekę, ale także przyszli czytelnicy.

Jeśli chcesz mówić ludziom o Bogu

Jeśli chcesz mówić ludziom o Bogu —

Jeśli wątpisz lub nie wierzysz w Boga —

Jeśli szukasz sensu i wartości życia —

Napisz do nas.

Nasz adres: 660000, Krasnojarsk, skrytka pocztowa 25216. Redakcja gazety «Katolicki Posłaniec».

tel. 27 55 71 faks. 23 35 25. E-mail Root@ancla. Krasnoyarsk.SU

Redaktor: Aleksiej Niemczenko

Artysta: Witalina Żywioło

Sekretarz odpowiedzialny: Lew Żywioło

Skład komputerowy: Władimir Zimmerman

Skład: Nadieżda Gujewa, Swietłana Biełogłazowa

Drodzy bracia i siostry!

W naszym mieście mieszka wiele starszych osób, dla których katolicyzm jest religią ich dzieciństwa. Dla wielu z nich środki masowego przekazu, w których mogą uzyskać informacje o działalności naszej parafii, stają się już niedostępne. Naszym zadaniem jest zapewnienie im ustnych informacji, aby dowiedzieli się o Mszach Świętych i Sakramentach, oraz pomoc w przyjsciu do Kościoła.